

# Bohdan Bejze

---

## O sytuacji i potrzebach kultury dziś

---

Łódzkie Studia Teologiczne 5, 21-30

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP BOHDAN BEJZE

## O SYTUACJI I POTRZEBACH KULTURY DZIŚ \*

„Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu” – takiemu tematowi była poświęcona międzynarodowa sesja, która odbyła się w Rzymie 15–18 marca 1994 r. Tworzywem owych obrad były odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu, który Papieska Rada do Spraw Dialogu z Niewierzącymi rozesała do rozlicznych instytucji katolickich, działających na wszystkich kontynentach. Zebrane w Polsce odpowiedzi 46 autorów opublikowałem w książce pt. *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu* (Warszawa 1993, Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, s. 305). Otrzymałszy tę publikację – jako wkład Polskiego Episkopatu do przygotowywanej w Rzymie konferencji – książkę kardynał Paul Poupard, który podpisał wspomniany wyżej kwestionariusz jako przewodniczący Papieskiej Rady do Spraw Dialogu z Niewierzącymi, przesłał na mój adres list następującej treści:

PAPIESKA RADA KULTURY  
1964/94

Watykan, 30 XI 1993

Ekscelencjo,

Bardzo się cieszę z otrzymania cennej książki *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu* (Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1993), zredagowanej przez Waszą Ekscelencję i zawierającej tak liczne i interesujące odpowiedzi na nasz kwestionariusz.

Czytając włoskie tłumaczenie tekstów, tak bogatych w przeżycia, sytuacje, idee, sugestie i propozycje kulturalne, doszedłem do przekonania, że ta inicjatywa Episkopatu Polski jest wyjątkowa i stanowi przykład do naśladowania dla intelektualistów duchownych czy świeckich innych krajów.

Zauważyłem, że Autorzy nie ograniczają się do zilustrowania obecnej sytuacji katolicyzmu w Polsce, lecz troszczą się również o przedstawienie różnych zjawisk duchowych i kulturowych dotyczących całego świata.

---

\* Zmieniony i poszerzony tekst odczytu wygłoszonego w programie Akademii ku czci św. Tomasza z Akwinu 25 stycznia 1997 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi.

Prosząc Waszą Ekszelencję o przyjęcie moich najszczerzych podziękowań i najserdeczniejszych pozdrowień w Chrystusie Panu, życzę, by Bóg Wszechmogący błogosławił tę pracę zbiorową w służbie Kościoła Powszechnego.

*Paul Kardynał Poupard*  
Przewodniczący

W tym miejscu niniejszego szkicu nieodzowna jest informacja, że na mocy Listu Apostolskiego Jana Pawła II *Inde a Pontificatus* z 25 marca 1993 r. dwie instytucje watykańskie, mianowicie Papieska Rada do Spraw Dialogu z Niewierzącymi oraz Papieska Rada Kultury zostały połączone w jedną instytucję pod nazwą: Papieska Rada Kultury – z kardynałem Paul Poupardem jako jej przewodniczącym. Skierowany do mnie list, którego tekst wyżej przytoczyłem, podpisał kardynał Poupard już jako przewodniczący nowo ukonstytuowanej Papieskiej Rady Kultury.

Książka *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu* (mimo iż została wydana pod względem techniczno-estetycznym nader ubogo) spotkała się również w środowisku czytelników polskich z niezwykle żywym przyjęciem i nakład jej uległ bardzo szybko wyczerpaniu. W takim stanie rzeczy wydało się społecznie potrzebne ponowne wydanie książki. Zgodnie z orientacją, jaką uzyskałem dzięki licznym rozmowom i korespondencji, wydanie drugie zostało w stosunku do pierwszego częściowo zmienione i znacznie poszerzone: wzrosła liczba wypowiedzi autorów krajowych, a nadto doszła część całkiem nowa, obejmująca 27 tekstów nadesłanych z zagranicy.

Książka *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu* w wydaniu drugim – poprawionym i poszerzonym ukazała się w Warszawie w 1994 r. nakładem Wydawnictwa Civitas Christiana. Ta sama oficyna wydawnicza w 1995 r. wykonała jej dodruk (na jego stronie tytułowej widnieje informacja: Wydanie drugie – zmienione i poszerzone). Książkę w tej właśnie postaci przekazałem przez mych rzymskich przyjaciół również kardynałowi Poupardowi (mając na względzie jego zainteresowanie problematyką odnośnej publikacji). W odpowiedzi Książd Kardynał skierował do mnie pismo, którego treść brzmi następująco:

PAPIESKA RADA KULTURY  
Prot. N. 531/95

Watykan, 11 lipca 1995

Wasza Ekszelencjo,

z wielką radością przyjąłem list Waszej Ekszelencji wraz z załączonymi dwoma egzemplarzami książki pod Jego redakcją *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*. Serdecznie dziękuję Księdzu Biskupowi. Jeden z egzemplarzy tego cennego dzieła przekażę Ojcu Świętemu.

Opublikowane w pięknej szacie graficznej, dzieło to, w drugim, poprawionym i poszerzonym wydaniu stanowi wartościowy wkład i mocny bodziec do głoszenia Ewangelii dzisiejszemu człowiekowi.

Gratuluję Waszej Ekszelencji i Jego utalentowanym Współpracownikom z racji świętego opracowania dzieła, a zwłaszcza ogłoszenia drukiem jedenastu tekstów dotychczas nie publikowanych.

Jest mym życzeniem, aby współpraca między Papieską Radą Kultury i Komisją Episkopatu Polski do Spraw Kultury stawała się coraz ściślejsza i owocniejsza.

Miło mi zapewnić Waszą Ekszelencję o głębokim szacunku i należnej czci

Waszej Ekszelencji oddany w Panu  
*Paul Kard. Poupard*  
Przewodniczący

\* \* \*

Przytoczone wyżej wiadomości stanowią dowód tego, że zarówno najnowsza inicjatywa kardynała Pouparda dotycząca kultury, jak i reakcja polskiego Episkopatu na tę inicjatywę stosują ustaloną metodę organizowania kolejnej konferencji międzynarodowej, projektowanej w Rzymie. Najpierw przeto, tym razem jesienią 1994 r., Papieska Rada Kultury opublikowała (w sześciu językach zachodnioeuropejskich) tekst kwestionariusza, który został opatrzony tytułem *W kierunku pastoralnej troski o kulturę*. Oto jego treść:

#### 1. JAKA WIZJA CZŁOWIEKA?

Które z głównych modeli antropologicznych i poglądów na człowieka dominują dziś, w czasach rozlicznych i głębokich przemian, na Waszym obszarze kulturowym?

Co przeważa wśród idei i życiowych nastawień przeciwnych prawdzie o człowieku, którą objawił Jezus Chrystus, a głosi Kościół: praktyczna niewiara, religijna obojętność, ataki wymierzone przeciw Kościołowi, kwestionowanie wartości rodziny, dyskryminacje społeczne, wpływ władz politycznych i dominacja czynników ekonomicznych, wpływ środków społecznego przekazu itp.

Jakie elementy z dziedziny myśli, jak i życia sprzyjają przyjęciu przekazu Ewangelii w kwestii człowieka i jego przeznaczenia, a tym samym mogą stanowić punkt wyjścia ewangelizacji kultury?

#### 2. JAKA KULTURA?

Jakie drogi najbardziej sprzyjają rozwijaniu przez Kościół kultury chrześcijańskiej: głoszenie Ewangelii i katecheza, celebracje liturgiczne, doświadczenie chrześcijańskich wspólnot, teologiczne refleksje, badania antropologiczne i historyczne, dialog filozoficzny i intelektualny, akcje społeczne, środki wyrazu artystycznego, wielorakie formy realizowania wiary w życiu codziennym itp.

#### 3. JAKA TROSKA PASTORALNA O KULTURĘ?

Jakie konkretne inicjatywy podejmuje Kościół w Waszym kraju na rzecz ewangelizacji kultury i inkulturacji wiary: organizację katolickich ośrodków kultury, wystaw, dyskusji na tematy społeczne? W jaki sposób kultura chrześcijańska może być rozwijana w społeczeństwie, które zarówno w życiu indywidualnym, jak i wspólnotowym daje prymat temu co doświadczalne?

*Franc Rodé*  
Sekretarz

*Paul Kard. Poupard*  
Przewodniczący

Tekst powyższy zaopatrzonej był w dwie informacje: 1) odpowiedzi na występujące w nim pytania winny być przekazane Papieskiej Radzie Kultury w terminie do końca września 1996 r.; 2) materiały zebrane za pomocą odnośnego kwestionariusza staną się tworzywem międzynarodowej konferencji, która odbędzie się w Rzymie w marcu 1997 r.

Episkopat Polski zlecił mi, bym – jako przewodniczący ówczesnej Komisji Episkopatu Polski do Spraw Kultury – zajął się zgromadzeniem odpowiedzi na objęte nowym kwestionariuszem pytania i ogłoszeniem ich drukiem w postaci książkowej. Spośród nadesłanych mi tekstów opublikowałem 90. Znajdują się one w książce, która pt. *W trosce o kulturę* ukazała się w Warszawie jesienią 1996 r. nakładem Wydawnictwa Civitas Christiana. Nuncjatura Apostolska w Warszawie przesłała tę pozycję pod adresem Rady Kultury jako oficjalny materiał, który Episkopat Polski wnosi do wykorzystania w programie zapowiedzianej konferencji o kulturze. Przewodniczący Papieskiej Rady Kultury, kardynał Paul Poupard, po zapoznaniu się z tym tomem wystosował do mnie pismo następującej treści:

PAPIESKA RADA KULTURY  
970/96

Watykan, 30 października 1996

Wasza Ekscelencjo,

za pośrednictwem J.E. Księdza Arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, otrzymałem egzemplarz książki opracowanej przez Księdza Biskupa pt. *W trosce o kulturę* (w tłumaczeniu na język francuski: *Prendre soin de la culture*) jako trzeci tom serii *Dialogi o Bogu i kulturze*.

Wobec bogactwa i różnorodności tekstów 90 odpowiedzi na nasz Kwestionariusz „W kierunku pastoralnej troski o kulturę”, odpowiedzi zawartych w odnośnej, wspaniałej i cennej publikacji, pragnę wyrazić, jako Przewodniczący Papieskiej Rady Kultury, moje najgorętsze gratulacje. Dzieło to jest nowym i doniosłym owocem wytrwałej pracy polskiego Kościoła w dziedzinie duszpasterskiej troski o kulturę. Niech na ten Kościół, tak bardzo żywy i aktywny na polu kultury, która zyskuje coraz większy zasięg i znaczenie w naszym świecie w przededniu Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa, zstąpi obfite błogosławieństwo Tego, który ustawicznie nam przewodzi w jakże nagłym zmaganiu o ewangelizację kultur.

Z najlepszymi uczuciami wdzięczności i szacunku pragnę życzyć Waszej Ekscelencji i wszystkim Jego współpracownikom wszelkiego dobra od naszego Pana

*Paul Kard. Poupard*  
Przewodniczący

O zawartości omawianej tu książki należy przede wszystkim stwierdzić, że mogła ona zaistnieć tylko dzięki doświadczeniom, przemyśleniom, wiedzy licznych autorów o bardzo zróżnicowanej kompetencji; jeden autor, nawet najbardziej wybitny, nie byłby w stanie wyrazić tej wielowątkowej treści; jeden autor bowiem nie może wiedzieć tego, co wie 90 autorów różniących się co do zainteresowań, uzdol-

nień, kierunków odbytych studiów, poczynionych obserwacji życiowych. W niniejszym tekście nie da się też sporządzić kompletnego zestawienia samych choćby tematów, które poruszają autorzy książki *W trosce o kulturę*, gdy charakteryzują sytuację kultury w dzisiejszej Polsce. Dlatego wymieniam jedynie niektóre, szczególnie interesujące tematy, z którymi spotykamy się w toku lektury tej pracy.

I tak, wielu autorów wypowiada swe opinie o doniosłych dla kultury zjawiskach, które ich zdaniem występują na obszarze całej Polski. Do takich zjawisk mają należeć na przykład trwające ciągle w ludzkich zapatrywaniach pozostałości światopoglądu marksistowskiego, na które nakłada się importowany z Zachodu materializm praktyczny i etyczny relatywizm. Na tego rodzaju sytuację zwraca uwagę jeden z autorów w takich oto sądach: „Doktryna marksistowska pozostawiła swoje głębokie rany w szeroko pojętej wrażliwości społecznej, w której daje się zauważyć przekonanie, że o wartości człowieka decyduje przede wszystkim samo posiadanie. [...] Społeczne »poranienia«, które są spuścizną marksizmu, odnoszące się do relacji międzyludzkich, potęgowane są przez zniekształcenia wizji człowieka w jego relacji do Boga. Znaczej części społeczeństwa, które przez pół wieku żyło w systemie komunistycznym, udało się zaszczepić przekonanie, że jeśli religia nie jest czymś już historycznie przebrzmiałym i nieaktualnym, to przynajmniej powinna ona stanowić sprawę czysto prywatną poszczególnego człowieka [...]. W Polsce propaguje się również wizję człowieka, którego wolność nie powinna mieć żadnego odniesienia ani do obiektywnej prawdy, ani też do dobra. [...] Wolność, w imię tych lansowanych – głównie w środkach społecznego przekazu – poglądów powinna być wartością absolutną, zawisłą jedynie »od osądu własnego sumienia«. W gruncie rzeczy przyjmuje ona postać dowolności i kaprysu. Skrajny subiektywizm łączy się tutaj z hedonistyczną wizją człowieka i świata”<sup>1</sup>.

Dla całej społeczności polskiej mieszkającej w rodzimym kraju odnosi się również następująca teza: „Przy obecnych metodach pracy duszpasterskiej co najmniej połowa Polaków skazana jest na laicyzację. W praktyce bowiem do tych, którzy nie praktykują lub czynią to nieregularnie, Ewangelia nie może docierać skutecznie. Z tego punktu widzenia także Kościół w Polsce jest Kościołem misyjnym i wymaga misyjnego sposobu pracy”<sup>2</sup>.

W omawianej książce znajdują się też opinie i oceny takich zjawisk kulturowych – zwłaszcza religijnych i moralnych – które w oczach autorów tych sformułowań są typowe dla określonych rejonów Polski<sup>3</sup>. Tego pokroju uwagi są bardzo cenne. Polska bowiem nie stanowi kulturowego monolitu. Historycy Kościoła, socjologowie religii i psychologowie religii powinni przeprowadzić szczegółowe, naukowe badania zarówno nad religijnością, jak i nad ludzkimi postawami wobec Kościoła instytucjonalnego, które są specyficznie odmienne w różnych częściach Polski.

<sup>1</sup> *W trosce o kulturę*, red. bp Bohdan Bejze, Wyd. Civitas Christiana, Warszawa 1996, s. 107 n. Por. s. 11, 14, 27, 119, 376 i inne.

<sup>2</sup> Tamże, s. 351.

<sup>3</sup> Tamże, ss. 49, 154, 209 nn., 243, 387.

Uderzająco różnorakie wypowiedzi współautorów książki *W trosce o kulturę* wiążą się wprost z ich wykształceniem w rozmaitych dziedzinach i z różnymi zawodami. Charakterystyczne pod tym względem są wypowiedzi filozofa, muzykologa i znawcy sztuk plastycznych. Odczytajmy je w takiej właśnie kolejności:

– „Chrześcijaństwo jest bezsprzecznie fundamentem europejskiej kultury, w tym także polskiej. Potwierdził to nawet Leszek Kołakowski, wówczas jeszcze marksista, mówiąc: »Wszelka próba unieważnienia Jezusa i usunięcia Go z naszej kultury jest śmieszna i jałowa. Osoba i nauki Jezusa Chrystusa nie mogą być usunięte z naszej kultury, jeśli kultura ma istnieć i tworzyć się nadal« (*Jezus Chrystus, Prorok i reformator*). Kultura chrześcijańska aprobuje klasyczne ideały prawdy, dobra i piękna, do których dołącza jeszcze wartości religijne zakotwiczone w idei Boga osobowo-transcendentnego. Chrystus, poprzez egzystencjalny przykład swego życia i naukę ewangeliczną, jest rdzeniem kultury chrześcijańskiej”<sup>4</sup>.

– „Kulturę chrześcijańską należałoby rozwijać, poczynając od kultywowania wysokiego poziomu muzycznej oprawy wszelkich nabożeństw w kościołach. Jako muzyk boleję nad tym, że tak się nie docenia jej roli! Muzyka posiada swój własny »język« i bez względu na słowa, które jej towarzyszą, może podnosić lub obniżać psychiki ludzkie, ponieważ do nich bezpośrednio – nawet poza świadomością – dociera. Do XIX wieku istniała tylko muzyka artystyczna – nawet do tańca. Zaliczam do niej także folklor, który choć w naiwnej formie muzycznej, przekazywał jednak pozytywne treści. Później rozwinęła się muzyka rozrywkowa, obniżając swój poziom poprzez różne »szlagiery« i piosenki kabaretowe, aż do obecnej pseudomuzyki, wulgarnej, prymitywnej, a nawet agresywnej – diabelskiej. Jest to jaskrawy przejaw braku kultury! Poprzez jej lansowanie degeneruje się i deprawuje psychiki, zwłaszcza młodzieży”<sup>5</sup>.

– „Punktem wyjścia dla ewangelizacji kultury jest czytelność postaw, także postaw artystycznych, świadomość wartości, którym sztuka ma służyć. Skuteczność ewangelizacji za pomocą sztuki uzależniona jest od dojrzałości warsztatu w równej mierze, jak od świadomości celów, którym ten warsztat ma służyć. Trzeba przyznać, że brakuje czasami środków i narzędzi. Z obserwacji dziesięciu wydarzeń artystycznych o charakterze przeglądowym mogę powiedzieć, że wielu artystów jest bezradnych, kiedy staje wobec Transcendencji i powiela banał. Ewangelia, która przecież posiada moc »wina zdolnego rozerwać stare bukłaki«, podawana w formie banału, staje się »solą zwietrzałą«. Przed takim zagrożeniem należy chronić i Ewangelię, i ewangelizację”<sup>6</sup>.

Wypowiedzi o takich czy innych dziedzinach, zagadnieniach bądź też aspektach kultury w jej obecnym stanie oparte na wiedzy naukowej czyta się z satysfakcją. One też głównie przesądzają o wartości książki *W trosce o kulturę*. Występuje jednak w tej książce inny również wątek, który niezależnie od charakteru

<sup>4</sup> Tamże, ss. 123 n.

<sup>5</sup> Tamże, s. 137.

<sup>6</sup> Tamże, s. 230.

poszczególnych sformułowań – naukowych lub nie<sup>7</sup> – jest niesłuchanie doniosły, ponieważ dotyczy potrzeb dzisiejszej kultury. Od zaspokojenia zaś tych potrzeb zależy skuteczna ewangelizacja kultury.

Dowiedzmy się zatem, jakie są wedle przeświadczeń naszych autorów najważniejsze potrzeby kultury, którymi trzeba się zająć, jeśli ma być ona zgodna z Ewangelią, głoszoną przez Kościół? Innymi słowy: co dla ewangelizacji kultury należy czynić w obecnej dobie? Autorzy naszej książki wyrażają na ten temat następujące przekonania.

- Przeprowadzić szczegółową diagnozę i powtarzać ją także w przyszłości: w jakim stanie znajdują się w Polsce Kościół, życie religijne i chrześcijańska kultura<sup>8</sup>.

- W pracy formacyjnej kłaść nacisk na znajomość Biblii i tekstów sprzyjających przyjęciu i przeżyciu Objawienia. Biblia jest księgą podstawową dla Kościoła. Pytanie: *Jak czytać Biblię* – jest dla ludzi Kościoła pytaniem istotnym<sup>9</sup>.

- Liturgiczną celebrację, życie sakramentalne i głoszenie w kościołach Ewangelii traktować jako główny środek przekazywania chrześcijańskich wartości i kształtowania kultury wiernych<sup>10</sup>.

- W obecnej sytuacji kulturowej świata i Polski najgłębszą troską Kościoła powinno być dobre przygotowanie doktrynalne duchowieństwa i rozwój zainteresowania kapłanów doktryną przez całe życie, a także stałe, głębokie nauczanie wiernych w zakresie prawd wiary i zasad moralnych<sup>11</sup>.

- Zasadnicza praca musi być prowadzona wśród dzieci, które – w ramach zajęć katechetycznych – należy uczyć łączenia przeżyć kulturalnych z prawdami ewangelicznymi, wartości religijnych z życiem codziennym. Dzieci tak przygotowane do życia samodzielnego będą niejako samorzutnie tworzyć kulturę prawdziwie chrześcijańską – płynącą z przekonań zgodnych z Ewangelią<sup>12</sup>.

- Młodzież szkół średnich, o umysłowości krytycznej, wymaga bardzo dobrych katechetów, zdolnych do przewodnictwa duchowego. Brak wyspecjalizowanych księży prefektów daje się tu we znaki<sup>13</sup>.

---

<sup>7</sup> Mnóstwo osób inteligentnych żywi na temat niektórych problemów kultury takie przeświadczenia, które zostały ukształtowane przez skłonności wrodzone, wychowanie w dzieciństwie, wpływ szkoły, jakież intensywne przeżycia itd. Przeświadczenia te mają niekiedy niebywale poważne znaczenie jako element składowy postawy danego człowieka wobec własnych obowiązków, wobec innych ludzi, świata przyrody, a nawet samego Boga.

<sup>8</sup> *W trosce...*, s. 13, 221, 251, 287, 305, 353. Zauważyć wypada, że postulat dokonywania diagnozy – mówiąc ogólnie – rzeczywistości sakralnych formułuje wielu autorów i to z różnych środowisk. Przedsięwzięcia takie uważają po prostu za konieczne do prawidłowej działalności Kościoła w Polsce.

<sup>9</sup> Tamże, s. 24, 252, Por. ss. 217, 297–301.

<sup>10</sup> Tamże, s. 287, 380.

<sup>11</sup> Tamże, s. 379.

<sup>12</sup> Tamże, s. 312.

<sup>13</sup> Tamże, s. 294.



● Do podstawowych zadań Kościoła w dziedzinie kultury powinno należeć przypomnianie prawdy o sumieniu i wychowywanie sumień. Wychowywanie na rozmaite sposoby: przez dobrą katechizację, własne szkoły i przedszkola, kluby sportowe i świetlice, wakacje *Caritas* i akcje protestacyjne przeciw objawom niemoralności. Na pierwszym miejscu w tym dziele stoi troska o rodzinę chrześcijańską i wsparcie rodzin, aby nie straciły wiary w sens działań wychowawczych<sup>14</sup>.

● Pogłębiać wrażliwość moralną, wychowywać ludzi prawego sumienia – to jedno z najważniejszych zadań stojących przed ewangelizacją kultury<sup>15</sup>.

● W Instytutach Teologicznych i na Wydziałach Teologicznych starać się o należyłą formację studentów – zarówno naukową, jak i duchową. Wówczas dopiero uzasadniona będzie nadzieja, że ich absolwenci wesprą duszpasterzy w ewangelizacji miast i wsi<sup>16</sup>.

● Do najważniejszych dróg ewangelizacji kultury należy świadectwo życia osób wierzących. Jednakże wymaga ono urządzenia sieci domów modlitwy, aby mogły się w nich odbywać dni skupienia i rekolekcje<sup>17</sup>.

● W dziedzinie moralności ukazywać jej naturalne podstawy: między innymi to, że etyczne oceny eutanazji, aborcji, manipulacji genetycznych, homoseksualizmu, rozwodów, etyki politycznej czy gospodarczej nie są wyznaczone jedynie przesłankami religijnymi, ale że mają swą podstawę w układzie (naturze) rzeczywistości i dlatego obowiązują nie tylko wierzących<sup>18</sup>.

● W upowszechnianiu prawdy głoszonej przez Kościół – który winien być sumieniem świata i zajmować się także prądami występującymi w kulturze – wykorzystywać możliwości, jakie szeroko oferują współczesne środki przekazywania informacji, poczynając od prasy i wydawnictw, poprzez stacje radiowe i telewizyjne aż do Internetu. W parafiach prowadzić biblioteki umożliwiające dostęp do dobrych książek. W Wyższych Seminariach Duchownych przygotowywać alumnów do tej działalności<sup>19</sup>.

● Zorganizować atrakcyjną reklamę prasy katolickiej dostosowanej do horyzontów i potrzeb czytelników. Wydawać katolicki periodyk przeznaczony dla kobiet, redagowany w sposób wszechstronnie staranny, ciekawy. Taki tytuł dałby może najwięcej w powstrzymaniu niszczenia cywilizacji chrześcijańskiej w życiu codziennym<sup>20</sup>.

● Wprowadzać programy chrześcijańskie do kin, teatrów, filharmonii. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, organizować muzea diecezjalne. Kontynuować festiwale muzyki organowej i chórów. Nie pozwolić zamknąć się w „zakryściach” i „kruchtach”<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> Tamże, s. 265.

<sup>15</sup> Tamże, s. 109.

<sup>16</sup> Tamże, s. 116.

<sup>17</sup> Tamże, s. 328.

<sup>18</sup> Tamże, s. 189.

<sup>19</sup> Tamże, ss. 20 n., 64, 69, 145 nn., 240, 332.

<sup>20</sup> Tamże, s. 95.

<sup>21</sup> Tamże, s. 106. Por. s. 175 n.

● Tworzyć diecezjalne (a nawet dekanalne) ośrodki kultury chrześcijańskiej, w których będą podejmowane poszukiwania religijnych form wyrazu piękna. Ośrodki te winny być nie tylko miejscami konsumpcji kultury (filmy, wideo, wystawy, dyskusje), ale zaczątkami aktywnych form tworzenia kultury (medytacje, konkursy, teatr religijny, tworzenie pomocy katechetycznych, koła literackie)<sup>22</sup>.

● Znakomitym sposobem rozwijania kultury chrześcijańskiej jest organizowanie młodym przez Kościół właściwych przestrzeni dla ich artystycznych przedsięwzięć. Koncertowanie uczniów szkół muzycznych w kościołach i aplauz zgromadzonych słuchaczy to promowanie wartościowej sztuki i zadawanie kłamu głoszonym przez wrogów Kościoła hasłom, że Kościół ogranicza swobodę twórczą i odwraca się od sztuki<sup>23</sup>.

● Jeśli zastanowimy się nad rzeczowym programem powstającej Akcji Katolickiej, to jednym z podstawowych jej celów powinno stać się na nowo i w nowych warunkach „sprzęganie” wiary z kulturą<sup>24</sup>.

● Wychowywać społeczeństwo do takiego pojmowania rozwoju ekonomicznego czy politycznego, w którym jest on kwestią wartości i nie może być odrywany od etyki i religii<sup>25</sup>.

Przemyśleć i rozwiązać problem cechującego dzisiejszych Polaków „antyklerykalizmu”<sup>26</sup>.

● Zająć się problemem szczególnie palącym – co winno być zadaniem wychowawców – upowszechniania się wśród młodzieży postaw amoralnych, cynicznych, anarchicznych, patologicznych<sup>27</sup>.

● Za krzywdy, jakie spotkały naród polski i Kościół w Polsce zarówno ze strony zwolenników hitleryzmu, jak i komunizmu, nieodzowne jest zadośćuczynienie. Tymczasem młode pokolenie Polaków o tych krzywdach nie wie (co oznacza, że nie zna dokładnie historii swej ojczyzny). Uczciwi historycy powinni temu brakowi jak najrychlej zaradzić przez ogłoszenie drukiem solidnych publikacji o dziejach Polski w XX wieku<sup>28</sup>.

● Utrzymywać stały dialog katolików z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Jest on niezbędny dla ewangelizacji kultury i inkulturacji Ewangelii<sup>29</sup>.

● Pierwsi chrześcijanie mieli żywe poczucie, że stanowią integralną część społeczeństwa, które ich prześladowa, oraz że wykonują – będąc w tym społeczeństwie znakiem sprzeciwu i ofiarą prześladowań – niezwykle ważną służbę na rzecz tego społeczeństwa. To poczucie pełnej przynależności do społeczeństwa oraz pragnienie

<sup>22</sup> Tamże, s. 193. Por. s. 219.

<sup>23</sup> Tamże, s. 372.

<sup>24</sup> Tamże, s. 269, 347.

<sup>25</sup> Tamże, s. 358.

<sup>26</sup> Tamże, s. 42 nn.

<sup>27</sup> Tamże, s. 237.

<sup>28</sup> Tamże, s. 241.

<sup>29</sup> Tamże, s. 132 n. Por. s. 160, 167.

żywego współtworzenia wspólnej kultury powinno być dla nas, chrześcijan współczesnych bardziej oczywiste niż dla chrześcijan starożytnych i łatwiejsze do osiągnięcia<sup>30</sup>.

- Otwierać Kościół na prawdziwie dobrą kulturę bez opatrywania „etykietami” poszczególnych dzieł i twórców<sup>31</sup>.

- Wszystko co robi się w środowisku katolickim, należy robić kompetentnie, na poziomie jak najwyższym (takiej troski domaga się przynależność do Kościoła)<sup>32</sup>.

Koniec cytatów. Przytoczyłem ich pokaźną liczbę, ponieważ dzięki nim uzyskujemy rzeczową orientację co do autentycznych potrzeb występujących w dzisiejszej kulturze (znaczną część wypowiedzi oryginalnych streściłem, zachowując jednak wiernie ich treść). Jak wyjaśnić wielość i różnorodność przedstawionych opinii? Wzięły się one niewątpliwie stąd, że pytania zawarte w rzymskim kwestionariuszu „W kierunku pastoralnej troski o kulturę” wymagają rozważenia licznych zagadnień, a odpowiedzi na te pytania zostały sformułowane rzetelnie: zgodnie z przekonaniami autorów tych odpowiedzi. Za to oczywiście należy im się uznanie i wdzięczność.

\* \* \*

Informacja w języku francuskim o książce *W trosce o kulturę* ukazała się w kwartalniku wydawanym w Watykanie przez Papieską Radę Kultury „Cultures et foi”, 1996, nr 4, s. 315. Ostatnie zdanie tej informacji opiniujące nasz tom brzmi: „Oto jeszcze jedno wymowne i znaczące świadectwo zaangażowania Kościoła w Polsce na rzecz chrześcijańskiej kultury u progu roku 2000”.

W jaki sposób książka *W trosce o kulturę* zostanie wykorzystana w Polsce? Oby zainteresowanych czynnie ewangelizacją kultury usposobiła pozytywnie do przeprowadzania diagnoz jej stanu i do rozpoznawania jej potrzeb.

## LA SITUATION ET LES PROBLÈMES DE LA CULTURE À NOS JOURS

### Résumé

*W trosce o kulturę - Prendre soin de la culture*, c'est le titre de l'ouvrage collectif sous la direction de mgr Bohdan Bejze (Warszawa 1996). Ce livre, le troisième de la collection „Dialogues sur Dieu et la culture”, présente 90 réponses au questionnaire préparatoire à l'Assemblée plénière du Conseil Pontifical de la Culture, de mars 1997, „Pour un pastoral de la culture”, envoyé aux personnes et institutions polonaises intéressées.

Cet article est consacré à l'analyse du livre mentionné. Cette analyse permet de constater que grâce aux nombreux articles des différents auteurs l'ouvrage présenté contient des plusieurs informations à propos de la culture contemporaine. Toutes ces informations sont très intéressantes parce que les auteurs des textes se différencient quant à leur âge, études, professions exercées et expérience. D'après l'avis de l'auteur ce qui est le plus précieux ce sont les remarques expliquant comment trouver le moyen pour évangéliser la culture polonaise aujourd'hui. Ces énoncés constituent une grande partie de cette article.

<sup>30</sup> Tamże, s. 248.

<sup>31</sup> Tamże, s. 362.

<sup>32</sup> Tamże, s. 179.